Nr. 244 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 24 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20**, dla poszukujących pracy **gr. 5**. Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

HASŁO CZYNU.

Nowy Rząd określił w enunciacjach swych członków jasno swoją politykę gospodarczą: „Przyciągnąć wszystkie zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne“ do walki z następstwami kryzysu. Postanawiając kontynuować wszystko to, co w osiągnięciach politycznych, gospodarczych i społecznych rządów dotychczasowych wytworzyło siłę Państwa na wewnątrz i na zewnątrz, zamierzając w całości utrzymać bazę stałości i równowagi gospodarczej, a więc naszą walutę, bezpieczeństwo wkładów bankowych, równowagę budżetu, ożywienie rynku wewnętrznego i t. d. — pragnie zarazem uaktywnić całe społeczeństwo. U a k t y w n i ć je a zarazem s h a r m o n i z o w a ć w wysiłkach gospodarczych.

Życie gospodarcze można śmiało porównać do organizmu człowieka. Rolnictwo — to ciało i mięśnie; przemysł i rękodzieło — to kości; handel i finanse — to krew; administracja i wolne zawody — to głowa. Jeżeli jeden z tych organów niedomaga, choruje cały organizm. Zrozumiały więc interes tak każdej części jak i całości wymaga solidaryzmu we właściwem tego słowa znaczeniu. Natomiast nonsensem jest przeciwstawiać interes konsumenta interesowi producenta, gdyż każdy producent jest równocześnie konsumentem, a każdy konsument współdziała pośrednio lub bezpośrednio w procesie produkcyjnym.

Polityka gospodarcza Rządu będzie więc zmierzać do sharmonizowania interesów ekonomicznych poszczególnych grup. Będzie badać i oceniać zachodzące sprzeczności, interesy te porządkować, aby wszystkie one złożyły się na dobrobyt ekonomiczny kraju i potęgę Państwa.

W dalszym zaś ciągu zasadniczą tezą Rządu jest, że przetrwanie kryzysu jest niemożliwem, jeżeli się pod wyrazem „przetrwanie“ rozumie tylko defensywę. Można osiągnąć sukcesy tylko wtedy, jeżeli i Rząd i społeczeństwo porzucą stanowisko bierności i przejdą do walki czynnej, do ofensywy. „Jedynie rzetelne, istotne, wartościowe zagadnienie dla naszego pokolenia leży w tem, jak skoncentrować wszystkie siły i wszystkie najlepsze mózgi do walki...“ — brzmią słowa p. min. Kwiatkowskiego. Dlatego zarówno p. premjer Kościałkowski jak i p. min. Kwiatkowski odwołali się do całego społeczeństwa, do wszystkich organizacyj gospodarczych i społecznych. „Musimy wspólnie stworzyć atmosferę zdecydowanej walki ze złem dnia dzisiejszego“.

Apel Rządu nie pozostanie z pewnością bez echa. Wszak naturalną cechą każdego człowieka, każdej organizacji i całego wreszcie społeczeństwa jest działanie, rozwój, życie i walka.

Polska, objektywnie biorąc, ma wszelkie dane, aby iść ku lepszemu. Ma dostatecznie wielkie bogactwa naturalne, zdolną i pracowitą ludność, i ma wielkie, niezaspokojone potrzeby we wszystkich dziedzinach życia. Idzie więc tylko o to, by skupić swe myślenie, swe zrozumienie i swą pracę w pewnym wskazanym kierunku. Kierunek, wskazywany obecnie przez Rząd, zyskał sobie uznanie wszystkich. I nikt też nie odmówi współpracy. W swym własnym interesie i w interesie Państwa. Bo przecież te interesy są jednoznaczne.

Bul.

Włosi przerzucają wojska do Somalji.

Paryż, 23 X. (PAT) Donoszą z Addis Abeby: Na wszystkich frontach panuje **nastrój wyczekiwania.** Poza drobnemi utarczkami i wywiadami lotniczemi **nie doszło nigdzie do większych walk.**

Na północy t. j. w prowincji Tigre Włosi w dalszym ciągu umacniają swe pozycje w przewidywaniu ataku abisyńskiego.

Według informacyj włoskich ub. nocy doszło do strzelaniny na linji przednich straży. Lotnictwo włoskie stwierdziło **koncentrację poważniejszych sił abisyńskich w okolicy Gondaru.** Natomiast w pobliżu linij włoskich oddziały abisyńskie nie są liczne.

Według wiadomości przynoszonych przez Askierów, znaczne siły abisyńskie skupione zostały w kraju Tembien.

O sytuacji na froncie południowym wiadomości ze wszystkich źródeł zgodnie donoszą, że **obie strony koncentrują znaczniejsze siły w przewidywaniu operacji w Ogadenie. Wojska włoskie z Erytrei przerzucane są na front somalijski.**

Jednocześnie ras Desta na czele 200 tys. ludzi rozłożył się w dolinie rzeki Webbe-Szebeli. Samoloty włoskie bombardowały dziś okolice tej rzeki.

Ze źródeł francuskich krążą niepotwierdzone dotychczas i nieprawdopodobnie brzmiące pogłoski, iż wojska włoskie z południowej Erytrei ciągną w kierunku jeziora Achangi, znajdującego się w pustynnej części kraju Dankaljów.

Paryż, 23 X. (PAT) Rząd abisyński nie zaprzecza wiadomości o zajęciu przez Włochów Scillare, twierdząc, iż Włosi nie mogli jednak wziąć jeńców, ponieważ **w Scillare nie było wojsk abisyńskich.**

Samoloty włoskie stwierdzają, że wojska abisyńskie na froncie południowym starają się obecnie uniknąć odkrytych obszarów, grupując się w wysokich trawach i w zaroślach.

Depesze z Mogadiscio podkreślają zasługi i wielką wartość **bojową lotników włoskich**, który w czasie burzy ostrzeliwali z karabinów maszynowych pozycje nieprzyjaciela.

Na froncie północnym zastój.

Do Aduy przybył szef sztabu generalnego włoskiego marszałek **Badoglio.**

Z Mariar Scuwitu na froncie północnym donoszą o rozstrzelaniu dwóch adjutantów ras Seyuma oraz jednego niewolnika, w posiadaniu których znaleziono płaszcz i kask porucznika Morgantiniego. Był to pierwszy oficer włoski, który padł 3 października wkrótce po rozpoczęciu działań wojennych. Patrol por. Morgantiniego został otoczony i wybity przez przeważające siły Abisyńczyków.

Na froncie północnym odbywa się koncentracja wojsk abisyńskich pomiędzy Amba Alagi i Makalle. Wobec bardzo złego stanu dróg i panującej niepogody przeprowadzenie koncentracji będzie wymagało **najmniej miesiąc czasu.** Starcia o poważniejszych rozmiarach należy oczekiwać **nie wcześniej, niż w końcu listopada.**

Według informacyj ze źródeł abisyńskich wojska Haile Selassie poniosły duże straty w prowincji Semin. Wojownicy abisyńscy, zniecierpliwieni długiem oczekiwaniem, wbrew wydanym przez Dedżamacza Ayelu rozkazom, zaatakowali ufortyfikowaną przez Włochów wyniosłość. Włoskie karabiny maszynowe sprawiły wielkie spustoszenie w ich szeregach. Przeszło 100 Abisyńczyków pozostało na polu bitwy. Dedżasmacz Ayelu jest ranny.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczęły w szklanej trumnie.

Kraków, 23 X. (PAT) W dniu 21 b. m. zgodnie z programem opieki nad zwłokami I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nastąpiło drugie komisyjne badanie stanu zabalsamowania ciała. Komisja stwierdziła, że **stan zabalsamowania ciała jest w zupełności zadawalający.** Po dokonaniu komisyjnych badań, zwłoki Marszałka przełożono z dotychczasowej trumny srebrnej do nowej trumny, wykonanej całkowicie **z kryształowego szkła**, obramowanego metalem. Zmiana trumny nastąpiła wskutek tego, że dotychczasowa trumna okazała się nie dość szczelną i zachodziła obawa przedostania się wilgoci do wnętrza trumny. Dla sprawdzenia stanu zabalsamowania ciała w nowej trumnie komisja dokonać ma dodatkowych oględzin zwłok w ciągu najbliższego miesiąca. Dotychczasowa trumna zostanie w dniach najbliż. odesłana do Warszawy celem złożenia jej w Belwederze.

Konferencja gospodarcza na Zamku.

Warszawa, 23 X. (PAT) We wtorek 22 bm. odbyła się u P. Prezydenta R.P. na Zamku królewskim w Warszawie konferencja w sprawie planu najbliższych prac gospodarczych Rządu. W konferencji wzięli udział p. premjer Kościałkowski, byli premjerzy Sławek i Jędrzejewicz, oraz ministrowie, wchodzący w skład Komitetu Ekonomiczne go Ministrów.

Major Karpiński leci dalej.

Bukareszt, 23 X. (PAT) Mjr. Karpiński odleciał dziś rano o godz. 9-tej według czasu wschodnio-europejskiego do Konstantynopola. Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły lotnikowi polskiemu najdalej idącej pomocy. **Warunki atmosferyczne przy odlocie bardzo sprzyjające.** O ile się utrzymają nadal, mjr. Karpiński **będzie leciał bez zatrzymania dalej do Azji mniejszej.**

KINGSFORD SMITH LECI PO NOWY REKORD.

Londyn, 23 X. (PAT) Australijski lotnik Kingsford Smith dzisiaj o godz. 7-ej rano wystartował z lotniska w Croydon do Melbourne z zamiarem pobicia własnego rekordu lotu Londyn—Melbourne.

Kingsford Smith odbył tę podróż w ciągu 7 dni 4 godz. 47 min.

Rekord lotu Anglja—Australja został osiągnięty przez Cambell'a i Block'a, którzy przelecieli tę przestrzeń w 7 dni 4 godz. i 37 min.

Pogrzeb ś. p. red. Przysieckiego.

Warszawa, 23 X. (PAT) Dziś rano odbył się pogrzeb znanego dziennikarza i poety, członka klubu sprawozdawców parlamentarnych, śp. Feliksa Przysieckiego. Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny na cmentarz Powązkowski, gdzie nad grobem śp. Zmarłego przemawiali: w im. Związku dziennikarzy R. P. wiceprez. Wierzyński, w im. Syndykatu dziennikarzy warszawskich prezes Stefan Grostern, w im. Klubu sprawozdawców parlam. p. Osbergerowa i wreszcie w im. redakcji „Kurjera Warszawskiego“ nacz. red. Olchowicz. Mówcy, żegnając śp. Feliksa Przysieckiego, podkreślali zarówno **nieskazitelność jego charakteru**, jak też zasługi, jakie Zmarły położył w pracy zawodowej i organizacyjnej.

Dr. Grodyński wiceministrem skarbu.

Warszawa. 23 X. (PAT.) Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarza stanu w st. sp. p. dr. Tadeusza Grodyńskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Tajemnicze pożary na Śląsku hulczyńskim.

Mor. Ostrawa, 23 X. (PAT) Niewykryci sprawcy podłożyli ogień pod czeską strażnicę pożarną w m. Krawarze na Śląsku Hulczyńskim. Strażnica, która została ukończona i oddana do użytku 15 bm., spłonęła doszczętnie.

We wsi Konty, na Śląsku Hulczyńskim, nieznani sprawcy podłożyli ogień pod nowy budynek szkoły czeskiej.

Afera korupcyjna w Hiszpanji.

Madryt, 23 X. (PAT) W kortezach poruszono wielką aferę korupcyjną, w którą byli wmieszani **wyżsi urzędnicy, należący do kół, stojących blisko rządu.** Sprawa dotyczy nadużyć przy wydawaniu koncesyj na otwieranie domów gry. Kortezy wyłoniły specjalną komisję dla zbadania sformułowanych zarzutów. W kołach politycznych obawiają się, iż sprawa może odbić się ujemnie na sytuacji partji radykalnej, co pośrednio mogłoby wpłynąć również i na sytuację rządu.

Ministerstwo Komunikacji w walce z bezrobociem.

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w dniu 1 bm. wynosił 246.903 robotników, w tem z tytułu świadczeń 93.577 opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 153.326 robotników.

Z ostatniej liczby było zatrudnionych na drogach państwowych 76.625, samorządowych 60.483 i wodno-komunikacyjnych 16.216 robotników.

——o——

Wiadomości bieżące.

23
października 1935

Środa
Ignacego
Jutro: Rafała Arch.
Wschód słońca 6·13
Zachód „ 16·27

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Fryderyk Wielki".
Czwartek godz. 20 „Fryderyk Wielki".
Piątek godz. 20.15: Wieczór taneczny Valeska Gert.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 20 „Szesnastolatka".
Czwartek godz. 20 „Szesnastolatka".
Piątek teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżniczka czardasza" z Martą Egert.
ATLANTIC: „Nie miała baba kłopotu".
CASINO: „Wyprawy krzyżowe" reż. Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Piekło" Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „Dwa oceany" i rewja Tel-Awiw.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Folies Bergere".
MARYSIENKA: „Bar Micwe" oraz „Żyj i śmiej się".
MUZA: „Wesoła wdówka".
PALACE: „To kobią mężczyźni" z Szöke Szakal.
PAN: „Halka" z Kiepurą.
PAX: „Młody las".
RAJ: „Dwie Joasie".
STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewja „Legjon wesołych".
ŚWIT: „Złodziej serc" i „Rodzina Rotszyldów".
TON: „Pat i Patachon jako jazzbandziści wiedeńscy".
UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek" i rewja.

—o—

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8-mej wieczór sztuka A. Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki" w reżyserji L. Solskiego. Udział w przedstawieniu biorą pp. Brochwicz, Guttner, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Kański, Leliwa, Machalski, Niewiarowicz, Pitraszkiewicz, Śliwiński, Stępowski, Strachocki, Szpiganowicz oraz pp. Krzywicka, Łęcka i Wilińska.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8 w. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka". W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.
Jutro „Szesnastolatka".

— Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim. W niedzielę popołudniu jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Muzyka na ulicy".

— Wielka tancerka i diseusa we Lwowie. Zapowiedziany na piątek 25 bm. występ Valesca Gert wywołał ogólną sensację. Valesca Gert to ruch, mimika i poza naszych czasów wcielona w kunszt taneczny. Widząc ją w jej jedynych w swoim rodzaju kreacjach przeżywa widz całą skalę wzruszeń od patosu dramatycznego po ironję. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

KOMUNIKATY.

— Walne zebranie i 104 Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 19 w sali Zakładu Fizyki UJK. ul. Długosza 8.

— Dziekanat Wydziału lekarskiego UJK. we Lwowie podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na Wydział lekarski dla kandydatów, którzy z powodu odbywania służby wojskowej wnieśli podania o przyjęcie w terminie po 10 września br. odbędzie się dnia 26 października br. Bliższe szczegóły podane będą na tablicy ogłoszeń Wydziału lekarskiego UJK.

KRONIKA MIEJSKA.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza. Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1935/36 odbędzie się w sobotę 26 bm. O godz. 9 rano odprawione będzie nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, następnie o godz. 10.30 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego rektor dr. Jan Czekanowski wygłosi przemówienie, poczem nastąpi wykład prof. dr. Mieczysława Konzatki na temat „Prawo a gospodarstwo".

Przedłużenie terminu ważności biletów turystycznych. W związku ze zbiegiem świąt, przypadających w dniach 1, 2 i 3 listopada, Ministerstwo Komunikacji przedłużyło termin ważności biletów turystycznych 1.000 i 2.500 kilometrowych o 4 dni, tj. do dnia 4 listopada br. włącznie. Umożliwia to wyzyskanie niezużytych kuponów tych biletów w okresie świąt bez formalnej prolongaty ich ważności, która miała wygasnąć już dnia 31 października br.

Solski dyrektorem honorowym teatru lwowskiego.

Uroczystość zgoła osobliwa. W nastroju przybierającej gośćmi sali Teatru Wielkiego jakby bardziej odświętna. Wypełniający szczelnie wszystkie miejsca — łącznie z hojnie przystawionemi — tłum ubrany odświętnie. Strojne toalety, fraki, smokingi. W lożach wszyscy przedstawiciele władz z wicewojewodą Sochańskim na czele.

Pierwszy wybuch owacyjnego entuzjazmu — w chwili wejścia Solskiego na scenę pod koniec drugiej odsłony. Niemilknące brawa. Po trzeciej zaś odsłonie właściwa uroczystość. Na scenie pełny zespół artystyczny, na pierwszym planie mikrofon radjowy. Uroczystość jest transmitowana. Przód sceny zasłany stosem kwiecia. Z lóż i krzeseł widowni lecą na scenę wiązanki kwiatów, gdy Jubilata wprowadza dyr. Horzyca.

Pierwsze przemówienie wygłasza wiceprezydent Lwowa Ostrowski. Mówi, że „ tylko nieliczni szczęśliwi wybrańcy", mówi o „nimbie genjalności". Po cytowanej kronice działalności Solskiego w 60-ciu ostatnich latach teatru polskiego wręcza mu ogromny **dyplom honorowego dyrektora teatrów miejskich we Lwowie** i w ozdobnej szkatule złote insygnia Lwowa.

Dyrektor Horzyca mówi o Solskim, znanym tylko z tamtej strony rampy teatralnej, o niespożytej młodości genjalnego pracownika teatru. Wznosi okrzyk: „Ludwik Solski niech żyje!" trzykroć powtórzony przez widownię.

W imieniu aktorów przemawia wreszcie reżyser Dąbrowski, nazywając Solskiego „gospodarzem naszych prac i planów".

Potem odczytywane są przeliczne depesze gratulacyjne.

Grzmiący oklaskami teatr milknie, gdy na przód sceny wysuwa się sam Solski. „Serce moje otwieram — mówi — duszę moją wam daję". Prostemi słowy dziękuje, mówi o skrzydłach swych lotów artystycznych, z których „większą część piór wyszarpały i rozniosły wichry minionych lat". Gdy kończy mówić, salą targnął wiatr uniesienia. Oklaski nie wystarczają; ludzie wołają coś w stronę sceny, cisną się ku scenie. Teatr jest żywy jak nigdy. Lwów wita honorowego dyrektora swych spraw artystycznych jak tryumfatora. **bwl.**

Ekshumacja zwłok Jana Galla.

Komitet obywatelski obchodu 50-lecia Echa-Macierzy we Lwowie postanowił, jak wiadomo, połączenie uroczystości jubileuszowych z wybudowaniem i odsłonięciem pomnika zasłużonego muzyka i pieśniarza Jana Galla. Prace przygotowawcze do budowy pomnika zostały już ukończone. Komitet uzyskał od Zarządu miasta miejsce pod pomnik w rejonie I. dla ludzi zasłużonych na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie już przygotowano grobowiec, nad którym stanie pomnik.

W niedzielę 27 bm. o godz. 8 rano odbędzie się ekshumacja zwłok Jana Galla z grobu na polu 51 i przeniesienie do nowego grobu. Uroczystość ta schodzi się z 23-leciem śmierci Galla (zmarł 29 października 1912 r.).

Do udziału w uroczystości zaprasza Echo-Macierz pokrewne stow. śpiewacze, miłośników muzyki i szerokie sfery publiczności.

Orkan nad M. Karaibskiem.

Havanna, 23 X. (PAT) Niebywałej siły orkan na morzu Karaibskiem wyrządził **wielkie szkody na Jamajce i Kubie.** W Sant Jago de Cuba zawaliło się parę budynków, m. in. szpital i elektrownia. Ulice zasypane są gruzem. Rzeka Canto wystąpiła z brzegów i zalała część miasta. Trzy osoby poniosły śmierć a 4 są ranione. Z miasteczek Caimauera i Boqueron ludność ewakuowano.

Rio de Janeiro, 23 X. (PAT) Zanotowano tu **silne trzęsienie ziemi** w miasteczku (stan Matto-Grosso).

Prezydent Roosevelt podczas silnego cyklonu znajdował się na pokładzie jachtu „Houston" na morzu Karaibskiem około Jamajki. **Sytuacja jachtu w czasie cyklonu była chwilami bardzo niebezpieczna.**

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Cieszące się dużem powodzeniem „Popularne kursy pływackie" urządzane przez Sekcję kajakową LKS. „Pogoń" na krytej pływalni Miejskiego Komitetu PW. i WF. przy ul. Jabłonowskiej zostaną wznowione od listopada br. Opłata za miesięczny kurs (dwa razy tygodniowo) wraz z wstępem i instruktorem wynosi zł. 6 od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się w Sekretarjacie Sekcji w lokalu klubowym przy ul. Chorążczyzny 7, III. p. na prawo w piątki między godz. 19—20 telef. 277-89.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA PRZY UL. ŁYCZAKOWSKIEJ.

Dziś rano przy ul. Łyczakowskiej 50 w mieszkaniu magistra Jerzego Fechtnera, urzędnika bankowego, lat 28, rozegrała się krwawa tragedja. Z powodów dotąd nieustalonych Fechtner strzelił do swej żony Irmy, lat 21, poczem popełnił samobójstwo drugim wystrzałem, skierowanym w skroń. Fechtnerową w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Stan jej jest beznadziejny. Różne okoliczności świadczą o tem, że zabójstwo i samobójstwo dokonane zostały z premedytacją.

Śnieżyce i orkany w Europie.

Berlin, 23 X. (PAT) W całych Niemczech nastąpiło dziś silne oziębienie. W Alpach bawarskich spadł śnieg. Miejsce przyszłej olimpjady zimowej Garmisch-Parten-Kirchen pokryte jest śniegiem do 40 cm. Również podgórskie okolice Śląska pokryte są śniegiem. W górach olbrzymich warstwa śnieżna przekracza 20 cm. W zachodnio-północnych Niemczech temperatura obniżyła się do 5 st. poniżej zera. W Berlinie zanotowano dziś 3 st.. W nocy oczekiwane są **pierwsze przymrozki.**

Rzym, 23 X. (PAT) Nad całemi środkowemi i południowemi Włochami przeszły **niezwykle silne burze,** połączone z ulewą i piorunami, które wyrządziły znaczne szkody. W pobliżu Syrakuz na Sycylji 5 wieśniaków zginęło od pioruna. Znaczna część łąk i pól stoi pod wodą. **Zbiory w winnicach prawie doszczętnie zostały zniszczone.** Ubiegłej nocy przeszła gwałtowna burza nad okolicą Trapani na Sycylji, burząc 83 domy i wyrywając drzewa z korzeniami.

Nad Atenami przeszła trąba powietrzna, która w niespełna pięć minut zburzyła przedmieście Kalamaki, zrywając dachy z domów i niszcząc zupełnie wille. Wiele osób odniosło rany. Straty materjalne są bardzo duże.

Opinja Bernarda Shav o sankcjach.

Londyn, 23 X. (PAT) Bernard Shaw ogłasza w dzisiejszym „Times" list otwarty, w którym zupełnie otwarcie pochwala wojnę włoską w Abisynji. Znakomity pisarz tak ironizuje:

Włochy budują w Abisynji drogę, aby kraj skolonizować. Szczep Danakilów czyni wszystko co może, aby ten proces powstrzymać, zabijając tych, którzy te drogi budują, i tych, którzy ich bronią. Brytyjskie Foreign Office, reprezentowane przez ministra Edena, usilnie nalega na Ligę Narodów, aby Liga pomogła Danakilom za bijać Włochów celem powstrzymania budowy dróg.

Mimo mego starszego wieku, jednak nie jestem takim żałosnym idjotą, aby uwierzyć, że nowoczesny zwyczaj nazywania torpedowców, min, blokad, oblężenia, walk i bomb „sankcjami", zmienia ich istotę tak całkowicie, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem za pokojem. Rzeczy doszły do tego, **że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem na rzecz skombinowanego ataku Francji i Anglji na Włochy.** Byłoby daleko bardziej rozumne i ludzkie **wrzucić całą radę genewską do krateru Wezuwjusza.** Mam nadzieję, że w Anglji pozostało jeszcze dość zdrowego rozsądku, aby unicestwić pierwszą alternatywę i przez to uczynić drugą zbędną.

—o—

Z TEATRU WIELKIEGO.

Józef Hofmann.

Są artyści, których sława i popularność u tłumów opiera się na bezpośrednim, niejako fizjologicznym kontakcie uczuciowym między odtwórcą a słuchaczami. Mówimy wtedy o niesamowitym uroku wirtuoza, jego olśniewającej technice, temperamencie, brawurze, i t. d. Bywają jednak wielcy wtajemniczeni Sztuki, dla których nie mogą wystarczyć te wszystkie, tak często w ocenach spotykane superlatywy. Tkwi w takich jednostkach jakaś najwyższa doza wewnętrznego skupienia i zamknięcia się w sobie, jakieś niepojęte misterjum zapatrzenia się w głąb własnej duszy. To wszystko razem stwarza konieczny a nieprzekraczalny dystans nabożnego podziwu i twórczego szacunku pomiędzy artystą a zasłuchaną publicznością.

Takim właśnie wielkim i dostojnym magiem sztuki fortepianowej jest Józef Hofmann. Cokolwiekby rzec o jego twórczości (tak to określić należy!) artystycznej, wszelka ocena uderzyć musi jakgdyby w próżnię. Hofmann nie gra dla nikogo a równocześnie gra dla wszystkich. Jest arystokratycznie osamotniony w swej wspaniałej sztuce a zarazem bardzo skromny, cichy i prosty. Jestto jednak prostota nie pozwalająca na żadną reklamiarską poufałość. W długą dopiero chwilę po przebrzmieniu ostatnich tonów składa się dłoń do oklasku, jakby w obawie, by przedwczesnym entuzjazmem nie urazić mistrza.

Rozpiętość sztuki Hofmanna jest olbrzymia. Od stałych notabiliów każdego niemal koncertu: Beethovena, Chopina, Schumanna, Brahmsa, do Skrjabina i Prokofjewa. Wszystko ogarnięte jakimś niepojętym uniwersalizmem, który nie zna żadnych przeszkód techniki i nie cofa się przed żadną decyzją w interpretacji. Zaczarowany przez Hofmanna fortepian staje się instrumentem tonotwórczym, któremu nie obce są najsubtelniejsza fraza i najpotężniejszy efekt dynamiczny. Chwilami przechodzi to w niepokojący demonizm, jak np. w „Marszu" Prokofjewa lub w zawrotnie trudnej transkrypcji straussowskiego „Nietoperza".

Zdawałoby się, że jedyny recital lwowski tak fenomenalnego pianisty zapełni po brzegi — (tak jak to miało miejsce w Warszawie) — salę teatralną. Niestety, pomimo wybitnie elitarnego charakteru wieczoru, wiele lóż świeciło pustkami. Natomiast szczelnie wypełniona spauperyzowanymi miłośnikami sztuki galerja reagowała żywiołowo i entuzjastycznie. Czyżby naprawdę nadszedł już nieodwołalnie zmierzch muzykalnego Lwowa?

Juljusz Masłowski.

HARCERSKA WYPRAWA SZYBOWCOWA.

Rozłucz, 22 X. (PAT) Onegdaj rozbiła hangary na szczycie Rozłucza koło Turki harcerska wyprawa szybowcowa. Tabor wyprawy składa się z dwóch szybowców treningowych typu „Czajka", uzyskanych dzięki przychylności Min. Komunikacji ze szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, i jednego szybowca wyczynowego typu „Komar", uzyskanego dzięki pomocy Kier. zaopatrzenia lotnictwa M. S. Wojsk. z wojsk. obozu szybowcowego w Ustjanowej od kpt. Blaichera.

Wyprawa ma na celu zbadanie możliwości założenia harcerskiego centralnego ośrodka szybowcowego.

W czasie wyprawy zostaną dokonane loty próbne, szkolne i treningowe na szybowcach przez harcerzy-pilotów Mynarskiego, Derengowskiego, Kulę, Berkowskiego i Brzeskiego. Pozatem będą przeprowadzone pomiary meteorologiczne, temperatury, siły i kierunku wiatru i t. p. Również zostaną przeprowadzone badania nad możliwością zorganizowania kursów szybowcowych P. W. Z. Komendantem wyprawy jest ppor. rez. Brzeski, inspektorem z Gł. Kwatery Harc. kpt. Łysakowski. Wyprawa jest zaopatrzona w warsztaty naprawy pod kier. ppor. Berkowskiego.

—o—

10 dni zwłoki dla Mussoliniego.

Przemówienie min. Hoare w Izbie Gmin.

Londyn, 23 X. (PAT.) Rozpoczęta wczoraj w Izbie gmin debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego miała charakter wielkiego dnia parlamentarnego. Tłumy oczekiwały przyjazdu ministrów i wybitniejszych posłów, witając ich oznakami zadowolenia. W Izbie wszystkie miejsca poselskie do ostatniego miejsca zajęte.

Minister sir Samuel Hoare rozpoczął swe przemówienie od hołdu dla Hendersona, wypowiadając gorące słowa uznania dla pracy zmarłego przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej. Po tym wstępie min. Hoare przeszedł do właściwego tematu.

Minister przypomniał kolejdoskopowy bieg wypadków ostatnich trzech miesięcy, podkreślając, że **polityka Wielkiej Brytanji nie uległa w tym czasie żadnym zmianom.** Jest to polityka całej Izby i ogromnej większości obywateli naszego kraju. Poparcie to nie ogranicza się jednak do tej tylko wyspy. Niewzruszona solidarność imperjum brytyjskiego i imponująca jednomyślność naszych wielkich dominjów są to objawy radosne i zachęcające. W żadnej dyskusji międzynarodowej — mówił min. Hoare — **przedstawiciele Wielkiej Brytanji nie mogą odgrywać roli drugorzędnej.** Przedstawiciele wielkiego imperjum nie mogą zrezygnować ze swej odpowiedzialności lub ukryć swoje poglądy. Min. Hoare wyraził żal, że dyskusje w Genewie nie były publiczne, wówczas bowiem nie powstałaby legenda, że tylko W. Brytanja działała w Genewie i nie można byłoby szerzyć zagranicą w pewnych organach prasy europejskiej fałszywych informacyj, jakie się w ostatnim tygodniu mnożyły. Min. Hoare w bardzo ostrych słowach wystąpił z krytyką tej prasy europejskiej i tych wszystkich, którzy — jego zdaniem — pragną zamętu w Europie i **chcą poróżnić W. Brytanję z jej przyjaciółmi.** Następnie min. Hoare odpiera oskarżenie, iż rząd brytyjski działał ospale i nieenergicznie. Gdy 29 stycznia rząd włoski powiadomił rząd brytyjski **o porozumieniu, osiągniętem pomiędzy Włochami a Francją w sprawie Abisynji** i oświadczył, że byłby rad wymienić poglądy w sprawie wzajemnego rozwoju interesów brytyjskich i włoskich w Abisynji, rząd brytyjski rozważył to zaproszenie jak najpoważniej i wyłonił specjalny komitet dla zbadania całokształtu stosunków angielsko-abisyńskich i interesów brytyjskich w Abisynji celem obrania właściwej linji postępowania. Szybki bieg wydarzeń z powodu działalności Włoch w stosunku do Abisynji uniemożliwił przeprowadzenie spokojnych i rozważnych rozmów. **Rząd włoski był** — zdaniem min. Hoare'a — **cały czas poinformowany o poglądach brytyjskich,** albowiem stanowisko W. Brytanji było przez cały czas kryształowo przeźroczyste i dla rządu włoskiego najzupełniej jasne. Co się tyczy oskarżenia, że akcja Ligi była opieszała, min. Hoare podkreślił, że obowiązkiem Ligi było utrzymanie linji pojednawczej, dopóki to było możliwe. Liga Narodów jest jedną z najwspanialszych instytucyj, jaką ludzkość kiedykolwiek usiłowała zbudować, ale **powodzenie Ligi polega na dobrej woli wszystkich służenia jej,** a ta dobra wola może być osiągnięta tylko wówczas, gdy wszyscy członkowie Ligi będą mogli działać nie pod przymusem. Min. Hoare oświadczył dalej, że — jego zdaniem — sankcje gospodarcze nie będą bezskuteczne, a gdy zastowane będą zbiorowo, oraz nie będą hamowane przez państwa, nie należące do Ligi, to **niewątpliwie skrócą czas trwania wojny.** Po drugie wszystkie państwa, które są członkami Ligi, muszą współdziałać, aby przeciwstawić się napaści na którekolwiek z państw z pośród nich za akcję, którą to państwo podjęło dla obrony paktu Ligi. W tym celu nastąpiła wymiana poglądów pomiędzy rządem francuskim a rządem brytyjskim. **Odpowiedź Francji jest taka, jakiej się spodziewaliśmy.** Odpowiedź ta jest całkowicie zadawalająca i solidarność oraz współdziałanie obu naszych krajów są ustalone. Francuzi interpretują art. 16 paktu tak samo jak my. W razie ataku, aczkolwiek takie szaleństwo jest nie do pomyślenia, my i oni i reszta Ligi będziemy stali razem i przeciwstawimy się temu naszemi zjednoczonemi siłami.

W sprawie sankcyj militarnych min. Hoare podkreślił, że mogą one — podobnie jak sankcje ekonomiczne — być zastosowane tylko zbiorowo. Dotąd warunki dla uzyskania zbiorowej zgody na takie sankcje nigdy w Genewie nie istniały. Wielka Brytanja, która gotowa jest do wykonania swych zobowiązań wobec Ligi, **gotowa jest je spełnić tylko w ramach akcji zbiorowej.** Min. Hoare podkreślił słowo „zbiorowej", twierdząc, że w tym słowie tkwi cały sens i cały duch Ligi. **W. Brytanja na własną rękę działać nie będzie.** Spór obecny nie jest sporem pomiędzy W. Brytanją a Włochami i wysuwanie tego rodzaju pomysłów jest tylko niebezpieczne i prowokujące. **Dość już materjału zapalnego leży w Europie.** Żaden rozumny człowiek nie pragnie stosować gróźb, które nie mogą być zbiorowo zastosowane, lub które w razie zastosowania przekształciłyby wojnę abisyńską w wojnę europejską. Ani jeden dzień, ani jeden tydzień nie powinien wpłynąć bez okazania gotowości do honorowego załatwienia tego nieszczęsnego sporu. Korzystamy z okazji, aby podkreślić tę konieczność **szukania dróg do honorowego załatwienia sporu w ramach Ligi Narodów.** Zanim zastosowana będzie presja ekonomiczna — **istnieje jeszcze pewna pauza.** Czy nie można z niej skorzystać dla uzyskania honorowego załatwienia? Włochy są wciąż jeszcze członkiem Ligi. Podkreślam ten fakt z radością. Czy nie należy skorzystać z tego w tej ostatniej godzinie tak, by uczynić zastosowanie sankcyj gospodarczych przeciwko członkowi Ligi, przeciwko staremu przyjacielowi i dawnemu sojusznikowi, niepotrzebnem? Nie wiem, czy można mieć nadzieję na to, wiemy jednak, że chodzi o wielką sprawę. **Podejmujemy eksperyment w skali ogólno światowej.** Poraz pierwszy świat wystawia na skuteczną próbę aparat zbiorowego bezpieczeństwa. O ile ten aparat okaże się skutecznym, osiągniemy zysk olbrzymi, o ile się załami, ci wszyscy, którzy pragną uniknięcia wojny jako narzędzia polityki narodowej, doznają wielkiego rozczarowania, zaś ci, którzy nie okażą się na wysokości zadania — wezmą na siebie poważną odpowiedzialność.

Jako niezwykle zręczne i umiejętne przedstawienie stanowiska brytyjskiego, mowa min. Hoare'a była w wysokim stopniu pojednawczą, a jego **zwrócenie się bezpośrednie pod adresem Mussoliniego, aby skorzystał z 10 dni zwłoki w zastosowaniu sankcyj dla dokonania skutecznego wysiłku pokojowego było bardzo efektowne.**

Ale równocześnie przemówienie min. Hoare'a stanowi tak mocne wypowiedzenie się W. Brytanji po stronie Ligi Narodów, że trudno po tej deklaracji wyobrazić sobie jakąkolwiek akcję brytyjską, sprzeczną z postanowieniami paktu. Min. Hoare faktycznie dowiódł, że stanowisko W. Brytanji nie uległo żadnej zmianie i że w razie potrzeby W. Brytanja z zastrzeżeniem zgody Ligi na akcję zbiorową **gotowa jest ponieść wszystkie konsekwencje,** wypływające z jej wierności dla paktu.

—o—

Cała Izba popiera politykę rządu.

W dyskusji pierwszy głos zabrał Attlee (labourzysta). **Popiera on całkowicie stanowisko, które zajęła W. Brytanja w Lidze Narodów.** Labour Party stoi po stronie sankcyj gospodarczych i paktu Ligi Narodów.

Zkolei Herbert Samuel **w imieniu opozycyjnych liberałów** oświadcza, że cały kraj jednomyślnie popiera konieczność interwencji Ligi Narodów. Herbert Samuel **popiera sankcje gospodarcze,** nie chciałby, aby one przyszły zapóźno. Mówca aprobuje także wzmocnienie floty brytyjskiej na morzu Śródziemnem i sił zbrojnych w Egipcie.

Dyskusja o polityce zagranicznej zakończona będzie dziś wieczorem. W czwartek Izba gmin debatować będzie o bezrobociu.

Najpoważniejsza sytuacja od r. 1914.

Berlin, 23 X. (PAT) Koła niemieckie z niebywałą uwagą śledzą rozpoczętą w Izbie gmin wielką debatę na temat polityki zagranicznej.

„Germania" w artykule wstępnym oświadcza: Obserwatorzy angielscy porównywują tę na trzy dni zakrojoną debatę Izby gmin z historycznem posiedzeniem parlamentu, które odbyło się w przeddzień przystąpienia Wielkiej Brytanji do wojny światowej. „Ze swej strony przypominamy — pisze „Germania" — ostatnie oświadczenie MacDonalda, który uważa obecną sytuację polityczną Anglji za najpoważniejszą od roku 1914. **Rząd W. Brytanji oczekuje, iż uzyska nieograniczone pełnomocnictwa, a wszystko świadczy, że ma na to duże szanse".**

—o—

Niemcy nie wezmą udziału w sankcjach.

Rzym, 23 X. (PAT) „Lavoro Fascista" donosi z Berlina: Niemieckie sfery półurzędowe zapewniają, że stanowisko Niemiec wobec sankcyj zostało ustalone w sposób bezapelacyjny. **Rząd niemiecki zachowa jak najściślejszą neutralność i nie weźmie w żadnym razie udziału w sankcjach,** rozwijając w dalszym ciągu swoje stosunki handlowe z Włochami.

Z wydawnictw.

„Pion" tygodnik literacko-społeczny Nr. 42. Treść: J. Szeliski: O kulturę społeczną. J. Miciński: Śmierć poety. L. Kamykowski: Nieznany dramat S. Brzozowskiego. J. Rendznerowa: Międzynarodowy kongres wychowania rodzinnego. A. Divery: Jubileusz uniwersytetu w Budapeszcie. Irzykowski: „Noce Teresy" Nałkowskiej. — Radjo dla dzieci. Teatr. Konkurs dramatyczny PAL. St. Furmanik: Muzyka. J. Pawłowska: Plastyka. W. Bąk: Przegląd prasy.

„Wadomości Literackich" Nr. 42 przynosi pierwszy list Słonimskiego z Ameryki, rozmowę Hulki-Laskowskiego z prof. Szyjkowskim na temat stosunków polsko-czeskich, rozważania gramatyczne Błeszyńskiego, artykuł Breitera o nowej powieści Nałkowskiej, recenzje Rogoża, przegląd perjodyków zagranicznych przez Quidama, przegląd Poloniców angielskich pióra Tilwillowa, uwagi Marjusza Dawna na temat konfliktu włosko-abisyńskiego, recenzje teatralne Wittlina, „manifest" Jaracza, recenzje filmowe Zahorskiej, „Zaczepki plastyczne" Hryniewieckiego, wiersz Karpińskiego, rozrywki umysłowe, aktualności, oraz nadzwyczajny dodatek wojenny pn. „Dwudziesta decydująca bitwa w dziejach teatru" pióra Marjana Hemara.

—o—

Program radjowy.

Czwartek, 24 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek dla młodzieży. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Recital fortepianowy. 16.45: Chór mieszany. 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra salonowa. 17.50: Odczyt. 18: Recital skrzypcowy. 18.30: Pogadanka techniczna. 18.45: Płyty. 19: Wiadomości plastyczne. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Koncert historyczny. 23.05: Płyty.

Zjazd Ułanów Lwowskich Ochotników.

Odroczony spowodu śmierci Wodza, Zjazd Ułanów Lwowskich Ochotników z lat 1918—1920, którzy brali udział w obronie Lwowa i kresów południowo-wschodnich przed Ukraińcami i Bolszewikami, dochodzi nareszcie do skutku w dniu 11 listopada 1935 r.

Protektorat nad Zjazdem objęło Lwowskie Koło Beliniaków z wojewodą lwowskim Beliną-Prażmowskim na czele.

W skład Komitetu honorowego wchodzą najpierwsi notable dzielnego miasta Lwowa, dowódca Okręgu insp. Armji, dowódca 14 p. ułanów, prezes Fidaku, prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, prezes Związku Obrońców Lwowa, prezes Związku Legjonistów, prezydent miasta, prezes Izby Skarbowej, prezes Dyrekcji Kolei Państwowej, prezes Poczty, prezes Sądu Apelacyjnego, prokurator Sądu Apelacyjnego, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej etc.

Prezesem Komitetu wykonawczego jest mjr. rez. Antoni Rozwadowski dyrektor lwowskiego oddziału Tow. Ubezp. „Przezorność" (adres: Lwów, ul. Batorego 6).

Biura Zjazdu znajdują się we Lwowie, przy ul. Jabłonowskich 11 w lokalu Lwowskiego Koła Beliniaków przy Związku Legjonistów, gdzie są stałe dyżury od 21 bm. od godz. 18—19-tej, dokąd zainteresowani winni jaknajśpieszniej się zgłaszać, by zapewnić sobie udział w Zjeździe, kwatery wyżywienie itd.

„Tatary" Dzieduszyckiego, „Wilki" Krynickiego", „Maszynkarze konni" Nittmana, na zlot w 15-lecie zwycięstwa nad Kosją, w dniu święta państwowego 11 listopada, przybywajcie jak najliczniej do starego Lwowa, który powita Was jak zawsze, jako swe drogie i dzielne Orlęta!

Bezrobocie w górnictwie niemieck.

Berlin. 23 X. (PAT.) Jak donosi prasa niemiecka, odpowiedzialne czynniki w **Zagłębiu górniczem zachodnio-niemieckiem** są zmuszone do zastosowania nadzwyczajnych środków, celem zwalczania bezrobocia w górnictwie węglowem. Spowodu niekorzystnych warunków pracy w kopalniach Niemiec zachodnich **musiano ograniczyć koszta produkcji.** Załoga została zmniejszona, a mimo to istnieje kontyngent robotników, którzy nie mogą liczyć w przyszłości na otrzymanie zajęcia. Obecnie więc robotnicy ci zostają **przeszkoleni** i odpowiednio przygotowani do zajęcia miejsca w innych zawodach. W Zagłębiu Ruhry władze będą zmuszone usunąć **jeszcze około 20 tys. robotników.**

Z EKRANU.

Wyprawy krzyżowe.

Realizator Cecil de Mille, produkcja amerykańska (kino Casino).

Niemożliwością jest dla krytyka załatwić się z oceną „Wypraw krzyżowych" zapomocą pochwały tylko lub przygany. Krzykliwa i nieprzyjemna reklama, otaczająca zresztą z zasady każdy utwór de Mille'a, może niechętnie nastawić do tego obrazu. Ponadto nietrudno wychwycić związki „Wypraw" z amerykańską metodą obrazowania historycznego. To obniża wartość filmu. Nakoniec wreszcie tendencja aktualna (Anglja kokietująca Islam!) jest aż nadto widoczna w całym filmie.

Zawartość „Wypraw krzyżowych" da się ująć pod trojakim kątem widzenia: 1) prawdy historycznej, 2) fabuły tzw. romansowej, wreszcie 3) konkretności artystycznej. Kwestji pierwszej lepiej nie tykać. Choć nazwiska i fakty „zgadzają się", wrażenie całości jako wizji przeszłości wiele pozostawia do życzenia. Chyba tylko doskonale podkreślony patos uczuć i czynów posiada wartość odtworzonego autentyku. Sprawa druga: fabuła romansowa jest wogóle słaba, a niektóre momenty tzw. psychologiczne (np. modlitwa Ryszarda) wręcz naiwne. W zakresie artystycznym zato wystąpuje moment, który kompensuje wszystkie niedociągnięcia czy słabizny. Jest to moment ruchu scen zbiorowych. Dynamika tłumu jest tu czemś wybitnie zjawiskowem. Właściwa de Mille'owi umiejętność koncentrycznego komponowania scen zbiorowych została tu wysubtelniona i podniesiona do górnego tonu. I z tego punktu widzenia „Wyprawy krzyżowe" są dużej miary dziełem sztuki. I to właśnie wyróżnia je ponad wszystkie historyczne dramaty de Mille'a, pod względem artystycznym jedynie „Buntowi młodych" pozwoli je prześcignąć. **bwl.**

Folies Bergeres.

Realizator Roy de Ruth, produkcja amerykańska (kino Kopernik).

Film ten jako sztukę teatralną widzieliśmy już we Lwowie przed kilku miesiącami, pod tytułem „5 minut przed 12-tą". Treść filmu i sztuki teatralnej — niemal identyczna. P. Malanowicz z ciekawością chyba ogląda swą kreację w wykonaniu oryginalnej Merle Oberon. P. Śliwiński zaś porównuje siebie z Mauricem Chevalierem. Tak, centralną atrakcją filmu jest Chevalier w podwójnej roli. Nie można powiedzieć, by była to kreacja rewelacyjna; wystarczy stwierdzić, że jest ciekawa. Rewelacją zato są okrągłe, koliste układy taneczne. Słomkowy kapelusz Chevaliera stał się tu już jakimś symboliczno-mistycznym rekwizytem.

bwl.

Giełda z dnia 23 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, fasoli, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Paryż. Dolar około zł. 5.35 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.45, Berlin 213.30, Kopenhaga 116.65, Holandja 360.40, Londyn 26.12, N. Jork czeki 5.31 1/4, kabel 5.31 3/8 Paryż 35.01, Praga 21.99, Szwajcarja 172.80, Włochy 43.25. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 40.75, 5 prc. poż. konwersyjna 67, 6 prc. poż. dol. 77, 4 prc. poż. dol. 53, 7 prc. poż. stabiliz. 60.50. **Akcje:** Bank Polski 91.50, Starachowice 34. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.34.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 787/35. W sprawie Leona Eisnera, kupca w Przemyślu c/a Abraham i Regina Antmann w Przemyślu, ul. Mnisza L. 12. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1935 o godz. 10 w Przemyślu, ul. Mnisza Nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Abrahama i Reginy Antmann, składających się z kredensu orzechowego fornirowanego wielkiego i kredensu małego orzechowo fornirowanego, szafki oszklonej na srebro, 2 szaf jasnych o lustrze owalnem, radjo aparatu starego systemu z głośnikiem i koca na otomanę wełnianego kudłatego, oszacowanych na łączną sumę zł. 660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 21 października 1935. 4184K

Km. IV. 466/35 V. E. 145/35. Obwieszczenie sprostowawcze odnośnie do obwieszczenia z dnia 14 października 1935 Km. IV. 466/35 V. E. 145/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Stanisławowie Lucjan Fortuna obwieszcza, że obwieszczenie z dnia 14 października 1935 Km. IV. 466/35 V. E. 145/35 o dokonać się mającej w dniu 25 listopada 1935 godz. 12 sprzedaży przez publiczną licytację realności whl. 1290 i 1291 ks. gr. gm. kat. Stanisławów dłużnika Mendla Kimmla identycznego z Mendlem Kimmlem s. Herscha Schmila własnych, prostuje się w ten sposób, że powyższe realności ocenione zostały łącznie na kwotę 11.764 zł., cena wywołania rozpocznie się od 3/4 cz. ceny szacunkowej tj. od kwoty 8.823 zł. oraz, że oferent zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części sumy ocenienia tj. kwotę 1176 zł. 40 gr.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Stanisławów, 22 października 1935. 4187K

IV. Km. 1753/35. Inż. Hugo Pick c/a K. Launhardt. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1935 o godz. 11.30 w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Launhardta, składających się z jednego auta osobowego marki „Fiat" (dwuosobowy) obity blachą ocynkowaną, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 19 października 1935. 4186K

IV. Km. 2687/34. Salomon Zuckerberg c/a J. L. Zuckerberg i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na pod stawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 listopada 1935 o godz. 10-tej w Drohobyczu, ul. Solna odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba Leiba Zuckerberga i Marjem Zuckerberg, składających się z urządzenia domowego, które będzie ocenione w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja odbędzie się wedle stałej ordyn. egzekucyjnej.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 18 października 1935. 4185K

Km. 689/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Żydaczowie obwieszcza, że dnia 13 listopada 1935 r. o godz. 10-ej odbędzie się w Żydaczowie sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, a to: jednego fortepianu f. „Aktiengenossenschoff" Wien, konsoli z czeskiego szkła szlifowanego wym. 3 m. x 1/2 m., zegara szafowego i dwóch stolików, oszacowanych na kwotę 970 zł. należących do dłużników Dr. Władysława Chęcińskiego i Janiny Chęcińskiej z Żydaczowa, na pokrycie należności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w sumie 1595 zł. zpn. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mieszkaniu dłużników przy ul. Rynek w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego.
Żydaczów, 18 października 1935. 4183K

II. Km. 173/34. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w sali rozpraw O. II. drzwi Nr. 1, przy ul. Sądowej Nr. 7 na warunkach, które się niniejszem zatwierdza, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 1235 Dz. I. gm. miasta Lwowa, składającej się z pb. lkat. 4724 położonej przy ul. Lwowskich Dzieci 3, I. kons. 1252 1/4 o powierzchni 390 m kw. Na tej parceli stoi III. piętrowy dom mieszkalno-czynszowy, murowany z cegieł kryty blachą oraz III. piętrowy budynek oficynowy mieszkalny, częściowo podpiwniczony. Powierzchnia zabudowana budynku głównego 173.61 m kw., zaś budynku oficynowego 71.35 m kw. Dom czynszowy posiada instalacje światła elektrycznego i wodociągową i jest skanalizowany. Komfort. Do realności whl. 1235/I gm. m. Lwowa należą przynależności opisane bliżej w protokole oszacowania z 25 lipca 1934 II. Km. 173/34 oszacowane na 800 zł. Wartość szacunkowa realności wraz z przynależnościami wynosi 112.833 zł. 16 gr., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 56.416 zł. 58 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze komornika przy ul. Kraszewskiego 5, zaś na trzy tygodnie przed terminem licytacyjnym w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w biurze Nr. 1. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą mi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 10 października 1935. 4181K

V. Km. 2778/33. Strona zobowiązana: 1) Herman Brandt, 2) Tońcia Brandt, 3) Malka Brandt, 4) Pepi Brandt zam. Marel, 5) Ignacy Józef 2 im. Marel, 6) Róża Silber zam. Brandt, 7) Dora Brandt, 8) Sala Brandt, 9) Eljasz Brandt, 10) Tonia Karl, 11) Malwina Karl, 12) Izydor Brandt, 13) Ozjasz Brandt, 14) Jecheskiel Brandt. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 dnia 22 listopada 1935 o godzinie 11-stej przedpoł. w sali III. w biurze Nr. 7 na zasadzie postanowienia z dnia 19 marca 1935 V. Km. 2778/33 zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 242/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Parcela budowlana L. kat. 2481 i parcela gruntowa L. kat. 5542/1 o łącznej powierzchni 1.165 m kw. wraz z czynszowym budynkiem frontowym, parterowym, murowanym i budynkami oficynowemi parterowemi, murowanemi mieszkalnemi, położone przy ul. Zółkiewskiej L. orj. 105. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 54.054 zł. Najniższa oferta 27.027 zł. Do realności obj. whl. 242/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, muszla wodociągowa, kociołki, konsole żelazne, piecyk żelazny, komin piekarniany, krata okienna, kominki wentylacyjne, schodki żelazne, 214,2 m kw. bruku kamiennego, 2 kraty ściekowe, kubeł blaszany, drzewa owocowe, parkan, brama itp. oszacowane na 1.576 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 20 lipca 1935. 4189K

I. Km. 575/35 i dalsze. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Sprawa egzekucyjna: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa przeciw Annie i Adolfowi Storchom w Zakopanem, pcto. 1.000 dol. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, Rewiru I., urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1935 r. od godz. 10-ej w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem odbędzie się licytacja następującej realności: Ks. gr. gm. kat. Zakopane, whl. 4002. Realność składa się z pbud. lk. 2099 i pgr. lk. 9159/99 o łącznej powierzchni 995 m kw. Na realności znajduje się dom drewniany, parterowy, stanowiący pensjonat III. kat. Parcele i dom stanowią jednostkę gospodarczą, leżą zaś przy ul. Witkiewicza w Zakopanem. Realność nosi nazwę „Beskid" i stanowi własność obu dłużników po połowie. Wartość szacunkowa całej realności wynosi 26.896.50 zł., najniższa zaś oferta wynosi 13.450 zł. Warunki licytacyjne oraz akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zakopanem w czasie na 14 dni przed terminem licytacji, ewentualnie wcześniej w kancelarji podpisanego Komornika. Osoby, urzędy i instytucje, którym przysługuje prawo zaspokojenia ich roszczeń ze sumy uzyskanej na licytacji tej realności, winny w ustawowym terminie zgłosić odpowiednie wnioski w kancelarji podpisanego komornika, względnie w Sądzie grodzkim w Zakopanem.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Zakopane, 16 października 1935. 4182K

IX. Km. 2583/35 i 1483/35. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarję przy ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, 1) że dnia 13 listopada 1935 o godz. 10 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z fortepianów, dywanów, auta, mebli, przy licytacji oszacować się mających. 2) dnia 15 listopada 1935 o godz. 9 we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza 50 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, obrazów, zegara stojącego i aparatu radjowego oszacowanych na łączną sumę zł. 5630. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 20 października 1935. 4190K

Km. 729/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie, na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1935 w Jarosławicach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Sapyty i Wandy Sapyty w Jarosławicach i składających się z sterty siana 200 m kw., radja z głośnikiem, maszyny do szycia, zegara szafkowego, kilimu ściennego, 2 szaf dwuskrzydłowych, 2 krów czerwonych i 2 kilimów ściennych, oszacowanych na kwotę 2.260 zł. i ruchomości należących do Antonicgo Jachecia w Jarosławicach, składających się z 2 jałówek, 5 uli z pszczołami i centryfugi oszacowanych na kwotę 325 zł. na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Rochmesa w Złoczowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Komornik Sądu Grodzkiego.
Zborów, 19 października 1935. 4172K

AMORTYZACJE.

II. Nc. 675/35. Na wniosek Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie zarządza się amortyzację weksla in bianco i wystawienia Feliksa Ziobera zam. w Krakowie ul. Matejki 12 w lok. Kol. Przysp. Wojsk. opiewającego na sumę 200 zł. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 60 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu weksel ten w tut. Sądzie przedłożył, ewentualnie zgłosił do niego swe prawa, w przeciwnym razie weksel ten uznany zostanie za umorzony i pozbawiony wszelkiego prawnego znaczenia.
Sąd Grodzki Oddział II.
W Krakowie, dnia 23 września 1935. 4177

II Nc. 673/35. Na wniosek Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie zarządza się umorzenie dwóch weksli in bianco z wystawienia Michała Icieka zam. w Krakowie, ul. Matejki 12 w lok. Kol. Przysp. Wojsk. każdy opiewający na sumę po 100 zł., które miały zaginąć. Wzywa się przeto posiadacza tych weksli, aby w przeciągu 60 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej weksle te Sądowi przed łożył lub zgłosił do nich swe prawa, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te umorzonemi zostaną i pozbawione prawnego znaczenia.
Sąd grodzki Oddz. II.
W Krakowie, dnia 23 września 1935. 4176

UPADŁOŚCI.

S 5/29/325. Konkurs do majątku Banku Rolniczego we Lwowie ukończono rozdziałem masy.
Sąd Okręgowy.
Lwów, 18 września 1935. 4175

Postępowanie ugodowe wdrożone do majątku Adolfa Herzoga właściciela zakładu gospodnio szynkarskiego w Krakowie Wielicka 12 ts. uchwałą z 14 maja 1932 I Sa 115/32 zastanawia się.
Sąd Okręgowy.
W Krakowie, 25 listopada 1933. 4174

FIRMY.

I 1. Rp. 159/35. R. S. 386. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie Polskie Towarzystwo Tkackie „Kilim" Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Glinianach (Małopolska), że członek zarządu Piotr Warecki ustąpił, a na jego miejsce wybrany został członkiem zarządu Michał Ratuszyński w Glinianach. Jorkasch-Koch w. r.
Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Złoczowie, dnia 25 czerwca 1935. 4193

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 36/35/5. Edykt. Wincenty Franciszek 2 imion Babiuch, syn Jana i Katarzyny, urodzony 28 marca 1837 i zamieszkały w Kętach wyjechał do Węgier i zaginął od końca roku 1875 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4173
Sąd Okręgowy Wydział I.
W Wadowicach, dnia 14 października 1935.

T. 52/34. Grzegorz Oleśków, syn Ołeksy i Anny Wełykoszyc ur. dnia 9 października 1859 w Lachowicach podróżnych pow. Żydaczów rel. gr. kat. w r. 1917 zaginął w Skałacie. Wiadomości o nim należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, 12 czerwca 1935. 4178

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.